

## Rozmowa z... Krzysztofem Wojewodzicem, koordynatorem projektu systemowego „E-podręczniki do kształcenia ogólnego”

**Agnieszka Pietryka:** Na [stronie internetowej](#) konferencji Od „Ala ma kota” do e-matury jest zamieszczony film *Podręcznik marzeń* – czy zawarte w nim propozycje uczniów wykorzystasz w pracy nad tworzeniem e-podręczników, w projekcie, którego jesteś koordynatorem?

**Krzysztof Wojewodzik:** Filmy wyraźnie pokazują, że dzieci uwielbiają pracę z komputerem, a zwłaszcza z tabletami. Ich zainteresowanie nimi wynika z możliwości dotykania ekranu – wchodzi wtedy w interakcję z tym, co widzą. Zwykły komputer obsługują za pomocą myszki i klawiatury, a to jest już mniej intuicyjne. Widać jednak, że uczniowie lubią też podręczniki papierowe – dlatego ważne jest, by miały obrazki i niedługie partie tekstów. Uczniom podoba się pomysł słuchania lektur w formie audiobooka. Doceniają wartość poszukiwania informacji w internecie – już nawet pierwszoklasiści wiedzą, jak posługiwać się komputerem, aby wyszukać w nim informacje. Trzeba jednak ostrożnie dostosowywać

e-podręczniki do potrzeb uczniów, mimo że szkoła ciągle musi zwiększać wymagania, dopasowując je do aktualnej wiedzy uczniów. Dlatego e-podręcznik powinien być łatwy w obsłudze, ale stanowić zarazem wyzwanie intelektualne i dostarczać wiedzy.

**AP:** Przyjęcie funkcji koordynatora projektu *E-podręczniki* jest dla Ciebie kolejnym wyzwaniem zawodowym. Które z dotychczas realizowanych zadań pomogą Ci w sprawnym realizowaniu projektu?

**KW:** *E-learning* do Polski przywiozłem z Wielkiej Brytanii, gdzie studiowałem i pracowałem jako asystent nauczyciela. Potem poszerzałem wiedzę z zarządzania, studiując w USA. W tym czasie w Polsce zaczęto wprowadzać tablice interaktywne. Tam, gdzie uczyłem za granicą, były w każdej klasie, ale także brakowało wartościowych materiałów, które nauczyciele mogliby wykorzystywać w pracy. Wtedy przyszedł mi do głowy pomysł takiego opracowania. Jednak nie zbioru gier czy za-

baw, jakich wiele było w internecie, ale całego kursu językowego. Kolejne lata spędziłem w biznesie, kierując dwiema innowacyjnymi spółkami. Wtedy też ugruntowało się we mnie przekonanie, że nadrzędna w e-nauczaniu jest metodyka i dydaktyka, a nie technologia. Na szczęście sam jestem absolwentem psychologii i pedagogiki, nie mam wykształcenia informatycznego. To pozwala mi patrzeć na technologie z perspektywy użytkownika. Myślę więc w kategoriach możliwości, a nie ograniczeń.

**AP:** *E-podręcznik* to jeden z modułów większego projektu *Cyfrowa Szkoła*. Co jeszcze obejmuje ten projekt?

**KW:** Projekt „*Cyfrowa Szkoła*” składa się z trzech zasadniczych komponentów: e-szkoła, czyli wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt, taki jak mobilne pracownie komputerowe; e-nauczyciel, czyli szkolenia nauczycieli; e-zasoby edukacyjne, czyli stworzenie podręczników do 14 przedmiotów. ▶



Krzysztof Wojewodzik – koordynator programu *E-podręczniki do kształcenia ogólnego*. Autor pierwszego w Polsce podręcznika multimedialnego, niemającego wersji papierowej

▶ Podręczniki będą przeznaczone dla uczniów, począwszy od pierwszej klasy szkoły podstawowej, aż po szkoły ponadgimnazjalne. Projekt „Cyfrowa Szkoła” jest zaplanowany kompleksowo, dzięki czemu może dać lepsze efekty. Trzeba jednak pamiętać, że na razie jesteśmy na etapie pilotażu i dopiero po jego zakończeniu zostaną przeznaczone większe środki na unowocześnianie szkół. Chcemy iść w kierunku nowoczesności, ale jednocześnie unikać błędów pojawiających się w następstwie nadmiernego rozmachu, jak to się stało w Norwegii czy Hiszpanii.

#### AP: Po co e-podręcznik?

**KW:** Mało kto neguje potrzebę zbliżenia szkoły do otaczającej ją rzeczywistości cyfrowej. Na przerwach i po szkole uczniowie korzystają ze smartfonów, laptopów, coraz częściej tabletków. Dlaczego więc nie umieścić ich na ławkach szkolnych lub chociaż zadawać prace domowe z ich wykorzystaniem? Już dziś wydawcy tworzą materiały uzupełniające do książek w postaci cyfrowej. Jednakże, jak dotąd, MEN dopuścił do użytku tylko jeden w pełni multimedialny podręcznik, czyli taki, który nie ma odpowiednika papierowego. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczniów i rodziców, MEN zaplanował przygotowanie 18 takich podręczników. Ponieważ technologia zmienia się bardzo szybko, nikt do końca nie wie, jak będą wyglądać e-podręczniki w 2015 roku. Dlatego też projekt po-

wstaje w partnerstwie sześciu instytucji, a nie w trybie zamówienia publicznego. Wyłoniono zarówno firmy prywatne, jak i renomowane wyższe uczelnie.

**AP:** Idea wyposażenia uczniów w e-podręczniki ma także aspekt zdrowotny – czy należy spodziewać się lżejszego plecaka u każdego ucznia?

**KW:** Od lat mówimy o problemie ciężkich plecaków, ale także wydatków, jakie muszą ponieść rodzice na nowe podręczniki. MEN w tym roku dopłaci 128 milionów złotych do papierowych książek dla uczniów. To więcej niż cały pilotaż „Cyfrowej Szkoły”. To trzykrotnie więcej niż cały projekt „E-podręczniki”. Dla MEN papierowe wydania są wciąż priorytetem. Być może jednak w 2020 roku każde dziecko do plecaka włoży 700-gramowy tablet i drugie śniadanie. E-podręczniki będą dostępne bezpłatnie online i offline dla wszystkich uczniów.

**AP:** Jak będzie wyglądał e-podręcznik?

**KW:** E-podręcznik od razu zostanie napisany jako podręcznik cyfrowy i multimedialny. Będzie jak gra komputerowa – wciągający, interaktywny, motywujący. Jednak nie będą to tylko gry, ale także filmy HD, obrazy interaktywne i ćwiczenia. Każdy z e-podręczników będzie działał zarówno na komputerze, tablecie, jak i smartfonie. Wreszcie, będzie do wykorzystania online i offline, dzięki czemu nawet w 30-osobowej klasie zaistnieje możli-

wość korzystania z niego bez oczekiwania aż filmik się załaduje.

**AP:** Wprowadzenie do szkół e-podręczników zmieni rolę nauczyciela. Czy nauczycieli nie zaskoczą zmiany technologiczne? Czy będą przygotowani do efektywnego wykorzystania elektronicznych podręczników?

**KW:** W najbliższych latach zmieni się rola nauczyciela w klasie. Stanie się on przewodnikiem po świecie informacji. Już teraz nauczyciele nie są jedynym źródłem wiedzy. Zdarzało mi się, jako nauczycielowi, prosić uczniów, żeby sprawdzili daną informację w internecie. Czasem po prostu jej nie pamiętałem. Mijała chwila i mieliśmy odpowiedź. To stwarza ogromne możliwości. Jednocześnie jednak nauczyciel musi uczniowi wskazywać drogę, pokazać mu, jak wyszukiwać informacje i jak je krytycznie oceniać. Przed nauczycielami jest więc wiele wysiłku związanego z przestawieniem się na nowe metody pracy. Na przykład w Khan Academy w modelu „odwróconej klasy” uczniowie uczą się w domu przed lekcją, a nie odrabiają zadanie domowe po lekcji. Nowoczesne praktyki wynikają z wyzwania, jakie również w Polsce narzucają nowe technologie.

**AP:** W Ośrodku Rozwoju Edukacji realizowany jest także projekt Scholaris, w jakim stopniu uzupełni on projekt E-podręczniki?

**KW:** „Scholaris” jest repozytorium materia-



► *łów dodatkowych. Można go porównać do biblioteki (medioteki), która daje nauczycielowi dodatkowe zasoby, pozwala urozmaicić lekcje. Podręcznik jest jednak podstawowym punktem odniesienia dla nauczyciela. Każdy podręcznik szkolny, przygotowany w oparciu o podstawę programową i recenzowany, gwarantuje spójność i jakość. Portal Scholaris skierowany jest więc do nauczycieli, e-podręczniki – do uczniów i nauczycieli. Oba te projekty wzajemnie się uzupełniają.*

**AP:** Co powstanie za 3 lata?

**KW:** W projekcie „E-podręczniki” nie jest waż-

*ny budżet i wskaźniki, ale standardy, które zostaną wypracowane w toku projektu. Te standardy będą kształtowały nowoczesną szkołę przez kolejne lata. Jednakże już teraz planujemy, że aż 40% uczniów skorzysta z e-podręcznika do końca 2015 roku. Powstanie co najmniej 18 podręczników (każdy na 3 lata) i ponad 2500 zasobów edukacyjnych. Także dla wydawców zastosowanie wolnych licencji stanie się korzystne, gdyż nowe zasoby będą mogli umieszczać w swoich komercyjnych podręcznikach. Mam nadzieję, że projekt przyczyni się do zmiany społecznej, która będzie polegała na zbliżeniu świata*

*uczniów i świata nauczycieli w dziedzinie nowoczesnych technologii i wykorzystania TIK w szkole. Wierzę, że dzięki temu nauka szkolna stanie się bardziej atrakcyjna, a komputer zacznie kojarzyć się nie tylko z rozrywką, ale także z nauką.*

**AP:** Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

Tekst dostępny na licencji CC-BY 3.0

**EDU TRENDY**  
konferencje warsztaty targi 2012

**ORE** OŚRODEK  
ROZWOJU  
EDUKACJI